

Ryszard Kupidura

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

„ZRODZONA PRZEZ REWOLUCJĘ” – OBRAZ KOBIETY W „MAŁEJ PROZIE” WOŁODYMYRA WYNNYCZENKI

Wołodymira Wynnyczenkę, premiera Ukraińskiej Republiki Ludowej, słusznie uważa się za fenomen ukraińskiej sceny literackiej pierwszej połowy XX wieku¹. Autor kilkunastu powieści, ponad dwudziestu dramatów oraz około stu opowiadań, posiadający liczny dorobek publicystyczny, pamiętnikarski i epistolarny należał do plejady wybitnych polityków Europy Środkowo-Wschodniej okresu międzywojennego, jak Tomas Masaryk, Józef Piłsudski czy Mychajło Hruszewski, którzy obok działalności państwowej publikowali także teksty publicystyczne, naukowe lub literackie. Obszerna wielowątkowa powieść *Maszyna słoneczna* [Сонячна машина] wydana w Charkowie w 1928 roku postawiła Wynnyczenkę w szeregu europejskich autorów – Herberta Wellsa, Karela Czapka, Jewgenija Zamiatina, Stanisława Ignacego Witkiewicza, czy Andrieja Płatonowa – którzy tworzyli w nurcie literatury utopistycznej, modyfikując znacznie ten gatunek i wprowadzając do niego nowe rozwiązania zarówno estetyczne, jak i ideowe².

Ze względu na znikomą liczbę przekładów³ twórczość Wynnyczenki w Polsce jest jednak nadal słabo znana, a dyskusja na jej temat nie wychodzi poza

¹ Zrealizowane w ramach projektu NPRH 12H 11 0018 80 „Dyskurs postkolonialny w Europie Środkowo-Wschodniej 1991–2011: Polska, Węgry, Słowacja, Ukraina. Literatura, eseistyka, stan badań”.

² Zob. B. Bakula, *Maszyna słoneczna Wołodymira Wynnyczenki na tle literackiej utopii*, [w:] *Polska – Ukraina: partnerstwo kultur*, pod. red. B. Bakuly, Poznań, 2003, s. 86.

³ Wspomnijmy przedwojenne wydanie *Historii Jakimowego gmachu* w tłumaczeniu Natalii Zaremby oraz dwie nowele w antologii ukraińskiej małej formy prozatorskiej *Stepowa legenda*, wydanej w 2001 roku pod redakcją Oli Hnatiuk i Łarysy Szost.

obręb środowiska ukrainistycznego. Wynnyczenko u nas to wciąż bardziej działacz polityczny, niż nietuzinkowy pisarz, posiadający znaczenie nie tylko w historii literatury ukraińskiej, ale także europejskiej.

Z powyższych powodów słusznym wydaje się przywołanie sylwetki autora *Memento*, przynajmniej do czasu, kiedy wkroczył on na salony europejskiej polityki. W tym okresie bowiem napisał on większość ze swoich opowiadań i nowel (składają się one na cykl tzw. „małej prozy” Wołodymyra Wynnyczenki), w których wykreował nowego bohatera literackiego – *kobietę zrodzoną przez rewolucję*, która w niniejszym tekście stanowi główny przedmiot badań.

Istnieją rozbieżności odnośnie dokładnej daty urodzin Wołodymyra Wynnyczenki. On sam w pamiętniku podał datę 27 lipca 1880 roku. Jego żona – Rozalia Wynnyczenko – utrzymywała, że pisarz urodził się dzień wcześniej. Tymczasem w księdze parafialnej cerkwi Matki Boskiej Włodzimierskiej w Jelizawietgradzie (obecnie Kirowohrad) zanotowano datę 28 lipca. To ją współcześni biografowie Wynnyczenki przyjmują za najbardziej wiarygodną⁴. Ojciec przyszłego pisarza – Kyrył Wynnyczenko – jako młody chłopak zarabiał wypasaniem bydła, później zaś trudnił się czumactwem, czyli handlem solą. W czasie swoich wypraw na Krym zatrzymywał się często w zajeździe w Jelizawietgradzie, który prowadziła wdowa z trójką dzieci – Jawdocha Pawlenko. Młodszy o pięć lat Kyrył ożenił się wkrótce z gospodynią. Wołodymyr był ich jedynym wspólnym dzieckiem⁵.

Wynnyczenko już jako dziecko odznaczał się nieprzeciętną inteligencją oraz sprawnością fizyczną. Będąc już uznanym pisarzem, Wynnyczenko tak sportretował siebie samego z okresu dzieciństwa:

Jakby bies jakiś siedział w chłopcu! Wszystkie dzieci, jak to dzieci – grają, bawią się cicho, spokojnie. Fed’kowi zaś tylko to w głowie, żeby się z kim pobić, żeby przewrócić coś do góry nogami. Spokój był jego wrogiem, z którym walczył na każdym kroku⁶.

Nauczycielka w szkole ludowej namówiła rodziców chłopca, by ci pozwolili mu kontynuować naukę w szkole średniej. W 1890 roku dziesięcioletni Wołodymyr wstępuje do Męskiego Gimnazjum Klasycznego w Jelizawietgradzie. Szkoła ta cieszyła się opinią jednego z najlepszych ośrodków edukacyjnych

⁴ Станіслав Кульчицький, Валерій Солдатенко, *Володимир Винниченко*, Київ 2005, s. 24-25.

⁵ Tamże, s. 26.

⁶ Володимир Винниченко, *Краса і сила*, Київ 1989, s. 540. Tłumaczenie własne. Dalej, jeśli nie wskazano inaczej – również.

w tej części Imperium Rosyjskiego. Kilkanaście lat po Wynnyczence w murach tego samego gimnazjum uczyć się będą m.in. poeta Jarosław Iwaszkiewicz, noblista fizyk Igor Tamm czy wynalazca słynnych katiusz Georgij Langemak⁷.

Wynnyczenko opuścił gimnazjum po siedmiu latach nauki, ciesząc się opinią jego *enfant terrible*. Jeden z pierwszych biografów pisarza – Jurij Tyszczenko – w 1919 roku w broszurce *Kim jest Wynnyczenko?* wyjaśniał nienajlepszą szkolną reputację autora *Ziny* tym, że młody Ukrainiec nie był w stanie wyrzec się ani swego chłopskiego pochodzenia, ani języka, którym mówili jego rodzice i większość ludzi z najbliższego otoczenia⁸. Istotę tego konfliktu umiejętnie określił ukraiński emigracyjny badacz Hryhorij Kostiuł:

Rusyfikacyjna funkcja rosyjskich gimnazjów na Ukrainie, utrwalanie pogardy w stosunku do języka ukraińskiego jako do języka „chachłackiego”, „chłopskiego”, „głupkowatego” i „podłego”, wydany przez kierownictwo szkoły srogi zakaz używania języka rodziców Wynnyczenki oraz nakaz jego zmiany na język „pański”, „szlachetny”, czyli rosyjski, prześmiewczy i pogardliwy stosunek dzieci „pańskiej rasy” do dzieci niższej, prostej warstwy społecznej – wszystko to w świadomości dziesięcioletniego chłopca wywołuje głęboki, jeszcze nie do końca uświadomiony, żywiołowy sprzeciw⁹.

Maturę Wynnyczenko zdaje ostatecznie w gimnazjum w Złatopolu (dziś dzielnica Nowomyrhorodu) 10 czerwca 1900 roku. W tym samym roku zostaje studentem Wydziału Prawa Imperatorskiego Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie. Kariera naukowa nie jest jednak pisana zapalczywemu młodzieńcowi. 30 maja 1902 po ukończeniu trzech semestrów nauki Wynnyczenko zostaje relegowany z uczelni za udział w manifestacjach. W tym czasie jest już on aktywnym działaczem powstałej w lutym 1900 roku Ukraińskiej Partii Rewolucyjnej oraz debiutantem na scenie literackiej – po nieudanych próbach opublikowania poematu *Zofia [Софія]* na łamach galicyjskiego „Literaturno-Naukowoho Wisnyka” udaje mu się dzięki wstawiennictwu swego mecenasa Jewhena Czykałenki umieścić w „Kijewskiej Starinie” opowiadanie *Siła i piękno [Сила і краса]*¹⁰.

Po wyrzuceniu z uniwersytetu Wynnyczenko trafia na krótko do aresztu, po czym zostaje wcielony do armii. W V Batalionie Saperów niesforny rewolucjonista kontynuuje swoją wywrotową działalność partyjną. W obliczu kolej-

⁷ Володимир Панченко, *Молоді літа Володимира Винниченка*, «Київ» № 3-4 1997, s. 146-147.

⁸ Tamże, s. 149.

⁹ Григорій Костюк, *Володимир Винниченко та його доба*, Нью-Йорк 1980, s. 30.

¹⁰ Панченко, *Молоді літа...*, s. 152-153. W innych wydaniach opowiadanie pojawia się w wariacie *Piękno i siła*.

nego aresztu 1 lutego 1903 roku Wynnyczenko ucieka z koszar i wkrótce po raz pierwszy przekracza zieloną granicę z Imperium Austro-Węgierskim¹¹.

We Wschodniej Galicji oraz na Bukowinie młody działacz w pełni oddaje się pracy politycznej. Nawiązuje kontakt z organami prasowymi RUP (Iwowska „Pracja” oraz czerniowiecki „Selianyn”) i masowo produkuje broszury, ulotki oraz inne materiały agitacyjne. Pod przybranymi nazwiskami często przeprawa się na Ukrainę Naddnieprzańską i tam dystrybuuje bibułę wśród chłopów i robotników. W czasie jednej z takich przepraw w 1903 roku ponownie wpada w ręce rosyjskiej żandarmerii. Tym razem na całe dwa lata trafia do Twierdzy Kijowskiej, tzw. „Kosego Kaponiru” – więzienia okrytego złą sławą jeszcze za czasów represji po powstaniu styczniowym. To tutaj w 1904 roku Wynnyczenko napisze utrzymaną w duchu twórczości Maksyma Gorkiego powieść *Gołota* [Голома], która znajdzie sporo uznania wśród publiczności literackiej na ziemiach ukraińskich, a także w samej Rosji¹².

By wydostać się z murów więziennych, Wynnyczenko symuluje chorobę umysłową oraz mistyfikuje próbę samobójczą. W drugiej połowie 1904 roku trafia do szpitala wojskowego, z którego zostaje wypisany do domu, gdyż w międzyczasie Mikołaj II wydał manifest o amnestii w związku z urodzinami następcy tronu. Korzystając z odwilży pod koniec 1905 roku, pisarz ponownie wstępuje na uniwersytet i uzyskuje ostatecznie wyższe wykształcenie¹³. Kolejny manifest Mikołaja II, wydany tym razem pod presją milionowych strajków w całej Rosji, pozwolił na zintensyfikowanie życia politycznego na Ukrainie Naddnieprzańskiej. W łonie nielegalnej dotąd Ukraińskiej Partii Rewolucyjnej dochodzi do rozłamu. Linią podziału jest kwestia niezależności Ukrainy. Zwolennicy konsekwentnego zwiększania autonomii ziem ukraińskich utworzyli w grudniu 1905 roku Ukraińską Socjaldemokratyczną Partię Robotniczą. Na jej czele stanęli Dmytro Antonowycz, Symon Petlura oraz Wołodymyr Wynnyczenko.

Porewolucyjna reakcja oznaczała dla Wynnyczenki kolejny areszt. Tym razem w kijowskim więzieniu na Łukianiwce oczekiwał na rezultaty śledztwa w sprawie wydawanego przez Jewhena Czykałenkę czasopisma „Hromads’ka Dumka”. Gazeta miała rzekomo stanowić załączek ośrodka promującym mazurepiństwo, czyli ukraiński separatyzm. Wśród innych podejrzanych byli m.in. Serhij Jefremow oraz tłumacz na język ukraiński *Manifestu komunistycznego* Wołodymyr Stepankiwski. Sąd wyznaczono na 12 października 1907 roku. Do

¹¹ Tamże.

¹² Кульчицький, Солдатенко, s. 36-40; Панченко, s. 153.

¹³ Tamże, s. 40; Володимир Панченко, *Молоді літа...*, s. 155.

tego czasu wszyscy wymienieni wyszli z więzienia za poręczeniem majątkowym. W dzień, kiedy miała odbyć się rozprawa, Wynnyczenko wraz z Stepankiwskim po raz kolejny przekroczyli austriacką granicę¹⁴.

W latach 1902–1907 Wynnyczenko pomimo częstych wizyt w więziennych celach oraz intensywnej działalności rewolucyjnej udało się ugruntować swoją pozycję na ukraińskiej scenie literackiej. W tym czasie napisał ponad dwadzieścia utworów. Niektóre z nich ukazywały się jako odrębne wydania (*Walka* [Боротьба], *Sąd* [Суд], *Nasi chłopcy!* [Салдатки!], *Pracy!* [Роботу!]), inne natomiast weszły do zbiorów wydanych w 1903 roku we Lwowie oraz trzy lata później w Kijowie. To właśnie o kijowskim wydaniu opowiadań Wynnyczenki Iwan Franko – największy ówczesnie autorytet na ukraińskiej scenie literackiej – napisał recenzję, w której padły słynne słowa: „Skąd tyś się taki wziął?”, którymi Franko wyraził swoje zdziwienie wobec pojawienia się wśród tłumu epigonów samorodnego talentu literackiego¹⁵.

Na okres lat 1907–1914 przypada czas intensywnych podróży pisarza. Swój adres zmienia niemalże każdego miesiąca. Najczęściej przebywa w Paryżu, ale bywa także w Niemczech, we Włoszech, w Szwajcarii. Czasami odwiedza ukraińską Galicję i Bukowinę – stąd zaś z fałszywymi dokumentami parokrotnie wraca do Imperium Rosyjskiego (Kijów, Charków, Sankt-Petersburg), by dopilnować partyjnych spraw. W Paryżu tymczasem wchodzi do kierownictwa organizacji Ukraińska Gromada, której celem było podtrzymywanie związków z ojczyzną oraz pomoc nowoprzybyłym emigrantom.¹⁶

Od 14 lutego 1911 roku Wołodymyr Wynnyczenko zaczyna prowadzić dziennik. Prowadzenie codziennych zapisków w zeszycie stanie się jego nawykiem, którego nie porzuci aż do śmierci. Do dziś w dziale rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku zachowało się czterdzieści grubych notatników wypełnionych przemyśleniami i planami wybitnego ukraińskiego pisarza i polityka. W latach 80. minionego wieku części nich została wydana drukiem dzięki staraniom wspomnianego już Hryhorija Kostiuka, który przez dziesięciolecia istnienia Związku Radzieckiego dbał o zachowanie pamięci o Wynnyczenko. Reszta *Pamiętnika* [Щоденник] ukazała się już w niepodległej Ukrainie¹⁷.

Rok 1911 był dla Wynnyczenki ważny również z innego powodu. W Paryżu, na jednym ze spotkań studenckich, poznaje Rozalię Lifszyc – studentkę wydziału medycyny na słynnej Sorbonie. Odtąd jako para podróżują już razem.

¹⁴ Володимир Панченко, *Молоді літа...*, s. 152-153.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Кульчицький, Солдатенко, s. 48-49.

¹⁷ Tamże, s. 50.

W 1910 roku spędzają wakacje we włoskim kurorcie Cavi di Lavagna. 28 marca 1911 biorą ślub we Florencji¹⁸. W październiku tego samego roku w liście do Jewhena Czykałenki Wynnyczenko otwarcie wypowiada się na temat pochodzenia swojej żony oraz wizji przyszłej rodziny:

Moja żona jest Żydówką, ale uzgodniliśmy, że rodzina będzie ukraińska i będziemy mieć dzieci tylko wtedy, gdy ich matka będzie gotowa do tego, by wychować ich na Ukraińców¹⁹.

Dla Wynnyczenki czas podróży po krajach europejskich jest także okresem intensywnej pracy twórczej. Jeszcze przed ucieczką za granicę w 1907 roku w Kijowie pisarz wydaje almanach *Dzwin*, w którym ukazuje się jeden z pierwszych jego dramatów: *Szczeble życia* [Щаблі життя]. Pomimo negatywnej opinii swego protektora Jewhena Czykałenki, Wynnyczenko nie rezygnuje z gatunków scenicznych. W kolejnych latach powstają m.in. takie dramaty jak: *Dysharmonia* [Дизгармонія], *Memento*, *Wielki Mołoch* [Великий Молох], *Piękno przodem!* [Дорогу красі], *Związek Śpiewaków* [Снівочи товариства] czy *Kłamstwo* [Брехня]. Pod koniec pierwszego dziesięciolecia XX wieku i na początku następnego powstają także dwie powieści – *Wierność sobie* [Чесність з собою] oraz rosyjskojęzyczna *Na szalach życia* [На весах жизни]. W ogóle spora część utworów Wołodymyra Wynnyczenki ukazywała się w tamtym czasie najpierw w języku rosyjskim. Było to spowodowane pragmatycznym podejściem pisarza, który za publikacje w rosyjskich wydawnictwach otrzymywał nieporównywalnie większe honorarium niż to, które mogłyby mu wypłacić rodzime redakcje²⁰.

W czerwcu 1914 roku po raz pierwszy od czasu małżeństwa Wołodymyr Wynnyczenko wraca na Ukrainę Naddnieprzańską. Wzywał go partyjny obowiązek. 10 czerwca w lesie pod Jekaterynosławiem (dzisiejszym Dnipropetrowskiem) odbywała się konferencja Ukraińskiej Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej, która wylizywała się z ran poniesionych w czasie porewolucyjnej reakcji²¹.

1 sierpnia 1914 roku wybuchła wojna światowa. Rosja zamknęła swoje granice. Wynnyczenkowie znaleźli się w pułapce. Po nieudanej próbie wyjazdu ostatecznie trafiają do Moskwy, gdzie mieszkają rodzice Rozalii. Rosyjskie służby wywiadowcze były w tym czasie dobrze poinformowane o powrocie Wynnyczenki, toteż przez cały czas pobytu w stolicy imperium małżeństwo

¹⁸ Костюк, s. 36.

¹⁹ Кульчицький, Солдатенко, s. 55.

²⁰ Tamże, s. 56-63.

²¹ Tamże, s. 64.

przestrzegało żelaznych reguł konspiracji. Dopiero po wyrobieniu nowych dokumentów na przybrane nazwiska Wołodymyr i Rozalia decydują się na wyjazd poza Moskwę. Między innymi w 1915 roku wyjeżdżają do Petersburga, gdzie w słynnym Teatrze Aleksandryjskim grano spektakl według dramatu Wynnyczenki *Kłamstwo*²².

Wynnyczenkę ciągnęło jednak na Ukrainę. Jego przyjaciel i zarazem pierwszy biograf Jurij Tyszczenko postarał się o wynajęcie dla niego domu pod Charukowem. To tutaj odbywają się liczne spotkania towarzyszy z USDRP, to tutaj także powstaje redakcja ukierunkowanego socjalistycznie tygodnika „Słowo”. Legalnie ukazał się tylko pierwszy numer. Od 1916 roku całą redakcję rosyjskie władze uznały za ośrodek „małorosyjskiego ruchu separatystycznego”, któremu przewodzić miał nie kto inny, jak nielegalny emigrant polityczny – Wołodymyr Wynnyczenko. Wkrótce potem zaczęły się prześladowania wśród samych członków USDRP. Wynnyczenko udaje się pozostać na wolności dzięki żonie, która w czasie wojny pracowała w szpitalu wojskowym. Korzystając ze swych kontaktów, Rozalia Wynnyczenko umieszcza męża w sanatorium oddalonym o kilkadziesiąt kilometrów od Moskwy. Kontakt ze środowiskiem ukraińskich rewolucjonistów Wynnyczenko podtrzymuje poprzez redakcję „Ukraińskiej Żyzni” – miesięcznika wydawanego dla rosyjskich czytelników, którzy przychylnie odnosili się do kwestii ukraińskiej. W kolegium redakcyjnym gazety znajdowała się elita ówczesnego ukraińskiego życia politycznego, w tym: Symon Petlura, Mychajło Hruszewski, Dmytro Doroszenko, Dmytro Doncow oraz Wiaczesław Łypynski²³.

Niedługo po wybuchu rewolucji lutowej w Rosji Wołodymyr Wynnyczenko udaje się do Kijowa. Tutaj aktywnie włącza się w budowanie fundamentów pod przyszłe niepodległe państwo ukraińskie. Rozpoczyna się najważniejszy etap kariery politycznej człowieka, o którym można powiedzieć – parafrazując słynną charakterystykę postaci Ronalda Reagana – że był najlepszym pisarzem wśród ukraińskich polityków oraz najlepszym politykiem wśród ukraińskich pisarzy.

Początek XX wieku to w historii literatury ukraińskiej okres intensywnych procesów modernizacyjnych. Style twórcze zaczynają coraz bardziej odbiegać od dominującego u schyłku XIX wieku obciążonego dydaktyzmem realizmu narodnickiego. Kolejni pisarze coraz częściej skłaniają się ku kierunkom estetyzującym (impresjonizm, symbolizm), porzucając dotychczasowe kanony i manieri pisarskie.

²² Tamże, s. 64, 68.

²³ Tamże, s. 69-70.

W tym czasie ewolucji w piśmiennictwie ukraińskim ulega obraz kobiety, który przebywa drogę od projekcji męskich imaginacji (tomik poezji *Zwiędle liście* Iwana Franki, nowelistyka Mychajła Kociubynskiego, opowiadania Hnata Chotkiewicza) ku postaciom emancypantek w twórczości Olgi Kobyłańskiej oraz woluntarystycznych i poszukujących ideału bohaterek dramatów Łesi Ukrainki.

Otwarty dyskurs seksualności, który przenika nie tylko nowelistykę, ale i pozostałą twórczość Wołodymyra Wynnyczenki spowodował, że gdy na początku lat 90. pisarz powrócił do literackiego kanonu na Ukrainie (z którego był konsekwentnie rugowany od połowy lat trzydziestych XX wieku), badacze – korzystając przy tym z metodologii krytyki feministycznej i badań genderowych – intensywnie i wnikliwie zaczęli analizować właśnie ten aspekt pisarstwa autora *Ziny* [*Зина*]. W 2007 roku Maryna Kowałyk w swej pracy doktorskiej stworzyła typologię charakterów kobiecych, które pojawiają się w twórczości Wynnyczenki w latach 1902-1923²⁴. Rzeczywiście, w pierwszym etapie twórczości autor *Panienci* przejawia największą skłonność do literackiej refleksji na temat miejsca i roli kobiety w przededniu wydarzeń dziejowych, o których rychłym nadejściu Wynnyczenko był głęboko przekonany. Badacz Wołodymyr Panченко również konstatuje pojawienie się w tym czasie nowego typu bohaterki:

O kobietach w utworach W. Wynnyczenki warto powiedzieć oddzielnie. Właściwie mówiąc – o typie **kobiety doby wynnyczenkowskiej**, który spotykany jest najczęściej w jego powieściach i dramatach. Ma 25-30 lat, jest z natury woluntarystyczna, niezależna, ekstrawagancka w uczynkach, nierzadko skupiona na jakiejś ważnej dla niej idei. Pochodzi z inteligenckich kół, ale gotowa jest dla wyższych celów zerwać z dotychczasowym środowiskiem, wzgardziwszy ogólnie przyjętymi wyobrażeniami i powinnościami...²⁵

Kobieca psychologia rzeczywiście intrygowała pisarza. Oprócz utworów literackich potwierdzają to także odrębne świadectwa zawarte w jego *Pamiętniku* [*Щоденник*]. Na podstawie analizy diariusza Wynnyczenki Kowałyk doszła do wniosku, że w jego koncepcji kobieta skazana jest na wieczną walkę pomiędzy sojuszem biologicznych instynktów i tradycji a pragnieniem samodoskonale-

²⁴ Марина Ковалик, *Типологія жіночих характерів у прозі та драматургії володимира винниченка 1902–1923 рр.* (Автореферат дисертації на здобуття наукового ступеня кандидата філологічних наук) disser.org.ua/file28764.htm (09.09.2013)

²⁵ Володимир Панченко, *Творчість Володимира Винниченка 1902-1920 рр. у генетичних і типологічних зв'язках з європейськими літературами*, <http://library.kr.ua/books/panchenko/p13.shtml> (13.08.2013)

nia się i niezależności²⁶. I właśnie w dążeniach emancypantek do niezależności pisarz musiał widzieć paralele z dążeniami narodu ukraińskiego do niepodległości, który również obarczony był wielowiekowym wykluczeniem.

W swej „małej prozie” Wynnyczenko ostatecznie zrywa z narodnickim mitem kobiety jako „towarzysza, przyjaciela i powiernika” mężczyzny. Męskie projekcje ideału kobiety wyrażone przez bohatera opowiadania *Zaręczyny* [Заручини]:

(...) chcę, żeby ten człowiek [kobieta – R.K.] interesował się moją pracą, żeby wysłuchał moich myśli, nadziei, aby mi pomagał, wspierał, dzielił ze mną wszystko. Chcę. No, niech i tak, niech i miałyby to być paskudne, złe – niechaj i tak. Chcę, żeby ktoś widział, co robię, żebym ja... żeby jednym słowem... no, nie wiem, jak ci to powiedzieć. No, a jeśli bym się chciał komuś pochwalić... Chcę, żeby mnie kochano, ot co!²⁷

nie wytrzymują konfrontacji z rzeczywistością. Wynnyczenko diagnozuje, że odpowiedzią kobiet na narodnicki mit o nich samych jest strategia mimikry, oparta na oportunistycznym i wyrachowaniu. Dramat głównego bohatera *Zaręczyn* jest jednocześnie dowodem na prawdziwość słów jego przyjaciela, które ten wypowiedział na początku utworu:

Kobieta – przyjaciel. Głupota... wymyślona przez zasmarkanych chłopców! Kobieta, trzewik, gorzałka, para, elektryczność, lampa, stół – wszystko to jeden kram dla zadowolenia mężczyzn²⁸.

Patriarchalna rzeczywistość nie przynosi spełnienia ani mężczyznom, ani kobietom. Nadzieję na przewartościowanie relacji między płciami ma przynieść rewolucja. Rewolucja, którą – według Kowałyk – Wynnyczenko traktuje przede wszystkim jako proces wewnętrzny wyzwolenia człowieka i nadaje jej raczej etyczny, niż socjalny charakter²⁹. To dość dalece posunięta teza, wydaje się, że nie do końca uprawomocniona, jeżeli weźmie się pod uwagę presocrealistyczne sceny z takich utworów Wynnyczenki jak: *Na przystani* [На пристані], *Głód* [Голод], *Sąd* [Суд], *Nasi chłopcy!* [Салдатики!] i innych. Tym niemniej zgodzić należy się z autorką, że pisarz postuluje wewnętrzną przemianę człowieka w obliczu nadchodzących przeobrażeń społeczno-politycznych. W realizacji tego postulatu sojusznikiem Wynnyczenki staje się walcząca z triadą tradycji, kultury i biologii przedstawicielka „drugiej płci”.

²⁶ Ковалик, *Типологія...*

²⁷ Винниченко, s. 179.

²⁸ Tamże, s. 182.

²⁹ Ковалик, *Типологія...*

„Zrodzona przez rewolucję” kobieta to nowy typ bohatera literackiego, jeden z najbardziej wyrazistych we wczesnej twórczości Wynnyczenki (obok lidera mas” i tłumu ujętego jako bohater zbiorowy). W „małej prozie” reprezentowana jest m.in. przez Polę z *Tajności* [Тємніть], Ludmiłę z opowiadania *Pracy!*, Musię z *Momentu* [Момент] oraz tytułową bohaterkę noweli *Zina*. Wszystkie kobiety łączy jedno – w imię rewolucyjnej ascezy gotowe są zrzec się jedynej dostępnej dotychczas drogi spełnienia się w życiu społecznym i osobistym, czyli związku z mężczyzną. Wynnyczenko w „małej prozie” staje się zatem wnikliwym obserwatorem kobiecych strategii pozbywania się balastu ciężącej tradycji.

Tajność opowiada historię dwojga narzeczonych-eserowców z prowincjonalnego miasteczka. Ich działalność rewolucyjna – sprowadzona w istocie do czytania zabronionych w Imperium Rosyjskim wydawnictw – jest formą kontaktu z modą i nowoczesnością. Córka naczelnika więzienia (Pola) w narracji jej ukochanego jawi się jako infantylna romantyczka:

Trzeba wiedzieć, że moja narzeczona miała w głowie tylko lud, partie, bomby, strajki. I żeby wszystko było strasznie tajemnicze, żeby było jak najwięcej konspiracji, szyfrów, haseł. Nawet do mnie wysyłała przez Hałkę zaszyfrowane notatki³⁰.

W chwili próby Pola pozostaje jednak do końca wierna swoim ideałom. Groźba skandalu w rodzinie, utraty zdrowia i wolności, w końcu pozbycia się dobrej partii nie jest w stanie wpłynąć na jej postawę. Tymczasem Ludmiła z *Pracy!* to inteligentka, która prowadzi działalność agitacyjną wśród robotników. Jednego z nich (Maksyma) darzy uczuciem, które łączy w sobie element erotycznego zafascynowania z matczyną opiekuńczością. Kobieta, która wychowuje i oświeca młodego robotnika, czuje się odpowiedzialna za jego los. Ostatecznie ona także, pomimo wahań i cierpienia, postanawia złożyć swoje uczucie na ołtarzu rewolucji. Wyboru pomiędzy szczęściem osobistym a korzyścią ogółu dokonuje także rewolucjonistka Zina. W jej przypadku udział w strajku koliduje ze staraniami o wcześniejsze zwolnienie ukochanego z aresztu. Zina nie dość, że przyłącza się do manifestujących, to jeszcze podgrzewa ich zapal płomiennymi oracjami.

„Emancypantki >zrodzone przez rewolucję< dążą do modernizacji stosunków z przedstawicielami przeciwnej płci” – pisze Kowalik³¹. Ślub przestał być jedyną drogą socjalizacji kobiet. Związek kobiety i mężczyzny powinien oprzeć się o nowe pryncypia, w których pozostający w „uczciwości ze sobą” (Wynny-

³⁰ Винниченко, s. 564.

³¹ Ковалик, *Типологія...*

czenkowska koncepcja etyczna) partnerzy nie będą czuli się jedynie stronami umowy handlowej, jak miało to miejsce dotychczas. Dodatkowo sytuacja rewolucyjna wymaga zawieszenia stałych związków. Dynamiczna rzeczywistość oraz konieczność ponoszenia ciągłych ofiar powodują, że kobietom i mężczyznom, oprócz krótkotrwałych uniesień, nie jest pisane doświadczenie uporządkowanej codzienności. Tę myśl Wynnyczenko wypowiada poprzez bohaterkę noweli *Moment*. Po udanej przeprawie przez zieloną granicę i entuzjastycznym akcie miłosnym Musia zwraca się do swego kochanka:

– A teraz pożegnamy się. Słyszysz? Ja pójdę w jedną stronę, a ty w drugi. I nie powinienś mnie nigdy szukać. Słyszysz! Jak masz na imię? (...) – Więcej niż to ani ty mi, ani ja tobie nie ofiarujemy. Nasza... Nasza miłość powinna umrzeć natychmiast, aby – jak ktoś powiedział – nie umrzeć nigdy. Rozumiesz mnie, miły? Są takie motyle. Umierają w czasie miłości. Rozumiesz mnie? (...) – Szczęście to moment. Potem już tylko codzienność, podłość. Wiem już o tym. Największe szczęście będzie marnym w porównaniu z tym. Czy, w ogóle go nie będzie. Tak mi się wydaje, tak to teraz czuję o tutaj – wskazała na serce³².

Towarzysze kobiet „zrodzonych przez rewolucję” są już to niestabilni emocjonalnie (*Pracy!*), już to pasywni i poddani ich woli (*Zina Moment*). Odrębną uwagę należy zwrócić na postać Mychajła – bohatera-narratora z *Tajności*, poprzez którego Wynnyczenko analizuje męski przypadek cynicznego oportunisty oraz karieryzmu. Dzięki licznym w utworze monologom wewnętrznym czytelnik poznaje strategię argumentacyjną Mychajła, który usprawiedliwia swoje postępowanie:

Oto otwarcie i dumnie powiadam: jestem pomocnikiem prokuratora, jestem obrońcą praw, porządku i całego ustroju życia. Wcześniej strasznie obraziłbym się, gdyby ktoś mi powiedział, że będę pomocnikiem prokuratora i będę sędzią „towarzyszy”. Ale teraz śmieszą mnie te dziecinne nastroje, naiwnie głupkowate i szkodliwe razem z tym. Śmieszą mnie ci brodacі chłopcy, moi towarzysze z gimnazjum, którzy do teraz nie wyszli z gimnazjalnego stadium rozwoju. Te całe „konspiracje”, ulotki, książeczki (...). Ja również pragnę postępu i służę mu, ale robię to pomału, bez gwałtu i stanowczo. Nader wszystko lubię porządek³³.

Kondycję mężczyzny w przededniu rewolucji w Imperium Wynnyczenko diagnozuje zatem jako defektywną i zdegenerowaną. Dotychczasowa „silniejsza płeć” okazuje się bezsilna w obliczu nadchodzących zmian i gra na zachowanie *status quo* w społeczeństwie.

³² Винниченко, s. 502-503.

³³ Tamże, s. 560-561.

Warto wspomnieć także, że „mała proza” Wynnyczenki stanowi kontynuację literackiej recepcji filozofii Friedricha Nietzschego na Ukrainie, a „kobieta zrodzona przez rewolucję” w szczególny sposób koresponduje z emancypantkami Olgi Kobyłańskiej. Tę ostatnią, jak wiadomo, fascynowała głównie nietzscheańska koncepcja „nadczołowieka”. W jej interpretacji nie był to projekt przyszłej, udoskonalonej istoty ludzkiej, lecz symbol pewnego stanu człowieka, w którym realizuje on swój twórczy potencjał. Stan ten Kobyłańska nazywała za filozofem „południem” lub „wielkim południem” i rozumiała go jako sytuację, w której człowiek w pełni rozumie sam siebie i w pełni panuje nad sobą³⁴.

W wynnyczenkowskiej wersji zachodzi jednak jedna istotna zmiana. Rolę postulowanego przez Kobyłańską szczęśliwego przypadku w osiągnięciu nietzscheańskiego „południa” zajmuje u niego rewolucja. Właśnie w przewrocie społeczno-politycznym Wynnyczenko upatruje szansy dla ukraińskiej kobiety, by ta wyrwała się z jarzma tradycji. Jednak, na wzór bohaterek Kobyłańskiej, powinna ona przygotować się zarówno intelektualnie (być „świadomą klasowo i narodowo”) oraz emocjonalnie (być gotową do ponoszenia ofiar).

Literatura we wczesnym etapie twórczości była dla Wynnyczenki laboratorium, w którym konstruował on potencjalne sojusze polityczne. W upośledzonych w warunkach imperialnego patriarchy grupach społecznych pisarz dostrzegał potencjalnych sprzymierzeńców w przyszłej walce rewolucyjnej³⁵. Emancypująca się „słabsza płeć” znalazła się w centrum jego ideowych i estetycznych poszukiwań.



Wołodymyr Wynnyczenko (1880–1951)

³⁴ Марко Павлишин, *Ольга Кобилянська: Прочитання*, Харків 2008, s. 118, 133.

³⁵ Wynnyczenko w swych nowelach i dramatach próbował wypracować koncepcję porozumienia ukraińsko-żydowskiego. Por. Григорій Грабович, *Єврейська тема в українській літературі XIX та початку XX сторіччя*, [w:] Григорій Грабович, *До історії української літератури: Дослідження, есе, полеміка*, Київ 1997.